



KAZANIE

Na Uroczystość Nayś: MARYI Panny Opieki przy wprowadzeniu Jey

OBRAZU.

Do Kollegium Nobilium pod Tytułem teyże Opieki.

Założonego w Trzemesznie.

Od

J. W. Jmci XIĘDZA

MICHAŁA

KOSCIESZY

KOSMOWSKIEGO

Kanonikow Regularnych Lateraneńskich OPATA TRZEMESZYNSKIEGO.

Z uroczystemi obrządkami odprawionym

MIANE.

PRZEZ

X. TEODORA GRUBERA

Zakonu S. PAWŁA Pierwszego Pustelnika: Kaznodzieię Ordynaryusza Jasno Gorskiego.

w Niedzielę 22. po Swiątkach Dnia Osmego Listopada

Roku Pańskiego 1778.



Sapiens, naturâ Socialis eſt & actuoſus.

Mądry z natury człekiem ieſt towarzyſkim y czynnym ſzuka komuby dobrze czynił aby nie tylko ſobie żył aletez innym y dobru powſzechnemu; ktore przekłada nad własne.

Mądry inſtrumentem ieſt wyznaczonym od Opatrzności dobroczynney do uſzczęśliwienia drugich.



Do
Jaśnie W. y Nayprzewielebnieyſzego
JMci XIĘDZA
MICHAŁA
KOSCIESZY
KOSMOWSKIEGO
Kanonikow Regularnych Lateraneńſkich
OPATA TRZEMESZYNSKIEGO
Dobrodzieia Moiego Nayłaſkawſzego.





GDym odebrał nayßacownieyße zawołanie Twoie Jaśnie W. Opacie Dobrodzieiu moy, długo myśląc iakbym oczekiwaniu Twemu nie tylko uczynił doſyc; aleteż publiczną wdzięczności daninę oddał: nareście oſądziłem u ſiebie, żem to Kazanie z wielu miar powinien był, wielkim Jmieniem Twoim zaßczycić y Tobie ie Dedykowac. Dobroczynność Twoia, ktoraś mnie, iak nieſpodzianą, tak wielką, ściśle ſobie obowiązał, ſłodką na mnie włożyła pa-

pamięć. Jakoż ściągnąłem iużem był pióro, chciałem pozwolić myśli y sercu wypisać się na karcie, iak są we mnie żywe y gorące na usługi Twoie. Kiedy niechełpliwa sczodrobliwość Twoia Niebo za świadka biorąca, zawściągnęła Rękę moią, y ukryte od oka ludzkiego to mieć chciała. Poznaiesz dobrze Jaśnie Wielmożny Opacie znaczenie tego wyrazu.

Cożkolwiek bądź, nigdym ia o tym zapomnieć niemogł, do czego mnie sama, oświadczenia tey uprzeymości, konieczność, iak często, tak mocno zniewalała. Biedziłem się długo, niewiedząc com miał czynić, żebym y skromności Twoiey nieobraził, y moiey ku Tobie dał dowod życzliwey y wdzięczney pamięci. Kiedy wtey troskliwości, y rozpieraniu się z sobą samym, nieuspokoionemu nowe otworzyło się pole. Odebrałem wyraźny Twoy rozkaż sławienia się z słowem Bożym, a kiedy? w dzień Opieki Nayświętszey Matki, a gdzie? na mieyscu, pamiątką sczodrobliwości Twoiey, ku teyże Pani znacznym, w Kollegium przez Ciebie pod Tytułem MARYI Opieki fundowanym. O! iakże się zadziwiłem na ten czas, y prawie się poiąć od uszczęśliwienia mogłem! Otoż! rzekłem sam w sobie! masz przed y za sobą tak poważne y przemaga-

iące

iące okoliczności. Jeżeli ich opuściß teraz, kiedyż lepiey okazeß ſię wdzięcznym? a ieżeli ſię im daß powodować, iakoż znieſieß, żebyś to temu Panu w ręce niezłożył, coś z rozporządzenia iego, przychylaiąc ſię do woli iego uczynił. Y natychmiaſt uczułem ſłodkie zniewolenie mnie do ofiarowania Ci Jasnie Wielmożny Opacie, tey małey daniny uſług moich tymczaſem.

Ale co mnie iak naybardziey ośmieliło, niemogłem ia w tym czaſie y w tey okoliczności chcieć zamilczeć, w ktorym świat Polſki ſławi zpodziwieniem rownie iaką y z pociechą, wſpaniałość duſſy Twoiey, nad ſwoie wielkość więkſſey, a ktora cię przywiodła do utworzenia Kollegium dla Edukacyi Szlachetney młodzieży. Ktoż w założeniu tak chwalebnego dzieła, niepoznaie czyſtość Twych myśli, ile ku Twoiey zaſłudze? ktoż nieprzyzna pożyteczność, ile ku dobru Religii, y Oyczyzny? zapewnie tak mniemaią wſſyſcy, y tak mniemać, bronić „ im niemożna; Przyzwawſſy ten Pan do „ ſiebie mądrości, naradziwſſy ſię z pobo- „ żnością, oſądził nareście w świątyni u- „ myſłu ſwego, że niepowinien był żyć ſobie „ tylko, ale y drugim użyteczny. „ Ze „ ludzi to oſobliwiey wielkich, Oſob zna- „ cznych, duſſ wſpaniałych przymiot, ſta-

„wać

„ wać ſię użytecznemi Religii y Oyczyznie,
„ aże w ten czas tylko ſię ſtaią takiemi,
„ kiedy przez ſwe niepoſpolite Talenta, z kto
„ remi ſię rodzą, przykładaią ſię do uſzczę-
„ śliwienia wiary y narodu. Rozumieć ia tu chcę mądrość, pobożność, y cnotę Twoię, Jaśnie Wielmożny Opacie Dobrodzieiu moy. Mądrość ktorąś okazał w ufundowaniu Kollegium Tego, iakoby w zaſzczepieniu na nowo zapuſzczoney y roſkopaney winnicy; żeby młodociana latorość, czyli młodziuchni ſynowie nieſzczęśliwey y zruynowaney Matki, z ſwey Edukacyi, cnot, nauk, y pobożności, ktorych tu bierze początki, ſwego czaſu wſzyſtkich ſerca, a wſzczegulności Twoie naydoſkonalſzą napełniła pociechą. Tu nabywa ona rozumu, czyli wſtępu do rozumnego życia, ſzukaiąc go u mądrych ſwych nauczycielow, Tu tak choynie, y z tak czyſtych, iak ſą Kapłani mieyſca tego, czerpa zrzodeł oświecenia, tu bierze chęć ku BOGU y Religii, tu zabiera pamięć wdzięczności wiecznotrwałey ku Tobie.

Pobożność Twoią także każdy na oko iawnie widzi. Bo z iakiegoż powodu, ieżeli nie, pobożności, mogłeś był fundować to Kollegium? Człowiek ſercem złączony z BOGIEM, y prawdziwie pobożny do Matki iego, niema doſyć na tym, że ſam chwali

ich

ich y kocha, pragnienia iego wſzyſtkie na to dążą, żeby im pozyſkować co raz więcey chwalcow y czcicielow ich imienia. Y toć to oznacza liczba, ſtroy ſukienka tego licznego grona, od ktorego ſię otoczonym widziſz, a ktoreś zgromadził nie tylko dla ćwiczenia go w naukach, ale y naypierw w pobożności y wielbieniu Matki BOGA. Forma ich rządu, przepiſy ich nabożeńſtwa, Officium Marianum. Pſalterium Divinum *Wprowadzenie y złożenie tu Obrazu MARYI, wynalazki to ſą pobożności twoiey, tego iedynie upatruiącey, aby wzglądaiąc na MARYĄ, zagrzewali ſię oni do iey miłości, y otwieraiąc na iey wielbienie ſwe uſta, otworzyli oraz na ukochanie iey, ſwą duſzę. Słowem maiąc w niey Opiekunkę możną u BOGA, uſiłowali powoli nabierać iey cnot. A tak choć bym ia milczał teraz, uſta tych ſamych malenkich, z ktorych Ty wyſoką wyprowadzaſz chwałę BOGA, y honor MARYI, one ſame głoſić będą gorącą pobożność Twoią.* Ex ore infantium, perfeciſti laudem tuam.

Co mowię? ſame te ściany Kościoła na ktorego wyſtawienie y ozdobę: łożyłeś tyle koſztu, tyle ſtarania, tyle nawet zdrowia Twego, one opowiadać będą. Parietes clamabunt. *Y aż do potomnych wiekow zachowa-*

chowaią chwałę wielkiey Twoiey, około Domu Bożego gorliwości. Ktorzykolwiek tu przychodzić będą. Ecce qui ad locum iſtū venerit. *Przyznaią żeś prawdziwie, nie tylko noſił na ſobie Imie, ale y rzecz Kapłana, y Opata wielkiego, z mądrości, z cnot, y pobożności.* In vita ſua ſuffulſit Domum, & in diebus ſuis coroboravit Templum.

Lecz miarkuię iuż, że mi niedotkliwa, na ſam cień chwały cnota Twoia milczenie nakazuie, więc zoſtawuię lubo mniey chętnie ſzczęśliwſzym y wymownieyſzym uſtom, ſławę Imienia Twego, a ktora rośnie codziennie według wymiaru Twych Przymiotow, zaſług, y czynności, według wielkości Imienia y godności z Tobą krwią ściśle złączonych, według nawet obſzerności życzenia wſzyſtkich Tobie przychylnych, a wſzczegulności Zakonu moiego co mowię? wzdyć to przez uſta ſamego nawet poſpolſtwa, coraz iaśnieyſze wydaie ſię Imie Twoie. Fama Nominis Ejus per ora populorum volitabat. *Eſth 9. Niemogę tego tedy opuścić, żebym przy złożeniu z iak nayglębſzym uſzanowaniem, małego dzieła w Ręce Twoie, niemiał Ci otworzyć oraz życzenia ſerca mego, a Tobie zawſze obowiązanego. Mowił niegdyś mędrzec, że Błogoſławiony*

mąż

mąż ten, ktoryby znalazł mądrość. Beatus homo qui invenit ſapientiam *Prev: 3. c.* *Coż rzekę o Tobie Jaśnie Wielmożny Mci Xięże Opacie, ktory poſiadaſz nie tylko mądrośc, ale z nią łączyſz pobożność y cnotę? widziſz Ty dni Twoie czyſte, y pogodne, wolne od zwaśnienia, pomnażaiące ſię, y odradzaiące na użyczenie Ci ſpoſobności do koſztowania tu na ziemi ieſzcze tey nieśmiertelności, ktora Cię czeka w Niebie. O! iakżeś ſzczęśliwy. Widziſz co więcey w przyſzłych wyniknieniach, a ktore ſię iuż odſłoniły oczom Twoim, ſkarby, ſławy, y chwały, czekaiące Ciebie, na uczynienie Cię nieśmiertelnym w pamięci Obywatelow Oyczyzny. Poprzedziły one Twoie pragnienia, y ieſzcze po nich naſtąpią, wſzakże niepobudzą ich bynaymniey. Pragnienie Twoie iedyne ieſt, czuć, zawſze pod okiem tym, ktore wſzyſtko widzi, poznaie, y rozważa. Y tego iedynie mieć świadkiem wſzyſtkiego, co czyniſz, ktoryby Ci to nadgrodził tak dobrze, iako to czyniſz. Przyidzie ten czas, y uweſeliſz ſię.* Videbis, mirabitur, & dilatabitur cor tuum. *Kiedy widzieć będzieſz wiekuiſte Bramy S. Syonu otwieraiące ſię ſame na przywitanie y przyięcie Ciebie. Tam w Niebie doświadczyſz iakie Korony zgotował BOG dla Ciebie.* Oculi Tui videbunt habita-

tionem

tionem opulentam *Jsaiæ 33.* *Tym czaſem gdym rownie powinen będąc łaſk twoich być wdzięczen iako y w pochwałach Twoich obſerny, te Ci ieſzcze z uprzeymości ſerca zapiſuię iak nayżyczliwſze oświadczemie moie. Zeby wielkie Twoie w Kościele y Oyczyznie zaſługi, rownym coraz wyſokich doſtoieńſtw wymiarem zaſczycone zoſtały, a Ty ſam żebyś beſpiecznie liczył w prawicy Twoiey przedłużenie dni, a w lewicy Twoiey Bogactwa y ſławę. Otoż czego życzemy Ci wſzyſcy ia, Bracia moi, Twoy y naſz Zakon cały*: Longitudo dierum in dextera Ejus, & in ſiniſtra Jllius divitiæ & Gloria *Proverb: Y oco błagać BOGA y Naycudownieyſzey Matki iego na mieyſcu S. za Tobą nieprzeſtaniemy poty poki nieuyrzemy ſzczęśliwie wyſłuchane modlitwy naſze. Ciebie zaś doznaiącego tychże Błogosławieńſtw ktore niegdy Labanowi przyſzły z Jakobem, a na Ciebie od dziś dnia ſpływać będą coraz obficiey, za wprowadzeniem tu Obrazu Nayświętſzey Matki BOGA: a ktorey przyrzeczeniem kończę:* Et nunc Dives effectus es & benedixit Tibi Dominus ad Introitum meum. *Gen: 30. v. 30*

Jaśnie Wielmożnego Pana y Dobrodzieia

naynižſzy ſługa.

X. T. G. T. M. P.



KAZANIE
Na
UROCZYSTOSC OPIEKI N. P. MARYI



Memento . . . . & ostende te nobis, in tempore tribulationis nostræ. Esth. 14. c. 12. v.

Pamiętay . . . . y pokaż nam się wczasie ucisku naszego.

KIedy ia dziś porownywam tę Uroczystość wprowadzenia na to mieysce Obrazu Nayświętszey MARYI Panny Opieki, z tym duchem nabożeństwa y gorliwości; z ktorą was pałaiących widzę. z drugiey strony, kiedy się zastanawiam nad tym nayłaskawszym, y nayszacownieyszym zawołaniem mnie z słowem Boskim; na obrządek dnia y uroczystości tey; przyznam się wam, nie mogę przewidzieć, cobymi się lepiey dziś udać mogło; czy Każąc do was czy dopomagaiąc wam gorącego nabożeństwa. Widzę

ia tu

ia tu nayprzod Ciebie J. W. Mci Xięże Opacie, czyniącego prozby tym godnieyſze wyſłuchania w świątyni tey, że od ciebie ieſt założona, dokonana, przyozdobiona.

Poleciłeś ſię iuż tey Matce BOGA potylerazy na mieyſcu Swiętym gdzieś przed iey naycudownieyſzym Obrazem, wylał twą duſzę y ſerce. Dziś polecaſz iey tę Szlachetną młodzieſz (ową to pozoſtałe potomſtwo wielkich zaſługami w Oyczyznie Domow y Familii) a ktorey iako fundator ſtałeś ſię ſzczegulnieyſzym opiekunem, Lecz niemaiąc y natym doſyć podnoſiſz nadto obciążone zaſługami twe ręce, iakoby wſkazuiąc teyże młodzieży, że ſię pod opiekę Matki powinna udawać, ieżeli chce z nauki, ktorą tu bierze, podobać BOGU przez Religią y ſtać użyteczną ſpołeczności ludzkiey przez umieiętność y cnoty. Słyſzę ia tu powtore tak wiele głoſow, dobywaiących ſię zgruntu ſerca, w pobożności tu zgromadzonych, z ktorych iedni wzywaią tey Nayświętſzey Matki do ſiebie. *Accede*

o! Ma-

o! Mater, noſter te invitat chorus. Drudzy obiecuią ſobie po iey Opiece, że im ſzczęście, Niebo, chwała, ſława znią zawita. *Cum qua lux, Cælum, gloria fama venit.* Jedni życzą ſobie, żeby wſtąpiła rychło, wybawiła ich od napaści nieprzyiaciął duſznych, y przeciwko ich nagabaniom przyniosła im pomoc pewną. *Aſcende cito & libera nos, ferquè præſidium.* Joſu: 10. 6. Drudzy iżby ona wraz z Synem, panowała odtąd nad niemi, a nie świat czart y ciało. *Dominare tu noſtri & filius tuus.* Judic. 8. Inni całą nadzieię ſwoią pokładaiąc w iey Jmieniu, proſzą ſłowy Bonawentury, iżby na nich była litościwa. *Propter honorem Nominis tui, eſto nobis propitia.* Inni wcale zdaią ſię ią ſamą pobudzać, do modlenia ſię za niemi u Syna. *Ora, ut propitietur nobis fructus, glorioſi ventris tui.* Wſzyſcy iednomyślnie kończą tym, czym niegdy pobożna Eſter (gdy za uciśnionym narodem ſwoim proſiła) dała ſię do BOGA ſłyſzeć mowiąc: *Memento Domine.* Pamiętay Panie, *Et oſtende te nobis, in tempore tribulationis noſtræ* Eſth: 14. 12. Toć wy mowicie dziś wſzyſcy,

ſcy, y ieżeli z tym ſię wgłos nieodzywacie, tym zapewne tchną, tym pałaią ſerca waſze ku MARYI: *Memento;* Pamiętay o Pani naſza, Opiekunko naymożnieyſza u BOGA, iżbyś nam ſię pokazała Matką. *Oſtende te nobis in tempore tribulationis noſtræ.* Y iużby dobrze ztym było Chrześcianie moi; gdyby nie urząd moy, ktory pociąga mnie do oświecenia was w tey mierze.

Sądzę ia że wſzyſcy my życzemy ſobie doznać Opieki MARYI, lecz niewiem czy tylko wſzyſcy my zaſługuiemy na nią; bo niechodzi tu o ſame tylko wzywanie iey, ale chodzi o wzywanie, ktoreby było ſkuteczne. Otoż co w dwoch Częściach Kazania tego mam wolą pokazać dowodnie y iaśnie.

Ziedney ſtrony oglądaiąc ſię na MARYI litość y moc potrzebną, ktorą ona ma dowſpomożenia nas pokażę; *Ze możemy, y żepowinniśmy wzywać iey Opieki.* Y to będzie Część Pierwſza.

Z drugiey oglądaiąc ſię na te nabożeńſtwo, ktore my obracać mamy do uczczenia iey, pokażę; *Ze to wzy-*

wanie

wanie powinno być skuteczne. Y to będzie Część druga.

Stańmyż więc nad uwagami temi, z ktorych pierwsza odkryie nam, iaką MARYA iest dla nas. Druga, iakiemi my być mamy dla niey. To pewna że Opieka MARYI na to dąży, aby nas uczynić dobremi, cnotliwemi, Swiętemi. Więc trzeba będzie y to urzetelnić że wszystkie czci y wzywania, ktore tu dziś iey czyniem, na to zmierzaią; żeby się iey pokazać wiernemi.

Otoż na czym się kończą wszystkie uroczyste wprowadzenia Obrażow a zatym y dzisieyszego nato tu mieysce, z taką czcią, iakiey godna iest taka Matka. Z taką uprzeymością pobożności, iaka przystoi na nas sług takiey Matki.

Wielki Boże! wszystkie dzieła twoie, pełne są wszechmocności a cała twoia wszechmocność, wysilona się być zdaie dla nas w Matce twoiey. Wyznała to sama Nayświętsza MARYA Panna, gdy rzekła, *Fecit potentiam in brachio suo, fecit mihi magna qui potens est.*

Toż

Toż y my wyznaiemy po dziś dzień, żeś gotow czynić w nas wszystko dla Matki twoiey. Uczyń to iedno o co cię prosi ieden z sług twoich naylichszy. *Ego servus tuus.* Ale przecież Syn służebnicy twoiey *Et filius ancillæ tuæ.* To iest wyraz moc prawd tych na rozumach naszych, spraw w sercach, ich uczucie, za przyczyną Syna twego Matki wczasie Nayś: MARYI Panny.

CZĘSC PIERWSZA.

Ze możemy świątobliwie y użytecznie wzywać MARYI, y że ona wpotrzebach naszych iest litości pełną y mocną opiekunką; niepodobna nam wątpić o tym, ieżeli iesteśmy dziećmi wiernemi Kościołowi. Jeżeli albowiem uchwalił to Kościoł, iż możemy, wzywać SS. Pańskich, iuż krolujących z BOGIEM; z iakieyże mocnieyszey przyczyny, moglibyśmy we wszystkich przypadkach życia tego zgłosić się do MARYI, y do niey się modlić, abyśmy ściągneli na siebie iey litość? Zbyważ iey naczym z tego, coby

coby ufność naszą umocnić smogło? nie iestże zawsze Matką miłosierdzia? będziemyż tak rozumieć, żeby u wspanialiwszy ią BOG tak dalece, że przywileiem, y godnością, powagą przewyższa wszystkich ludzi, a nawet Aniołow samych; nad ktorych tym iest godnieyszą, im wspanialsze nad nich odziedziczyła Imie. *Tanto melior Angelis quanto differentius præillis nomen hæreditavit.* Zeby mowię tak ograniczył iey władzę, iżby nie mogła iey rościągnąć aż do naszego ratunku? nie iestże zawsze Matką tegoż Zbawiciela, ktorego porodziła światu, y ktory był iey posłuszny? *Erat subditus illis.* A ieżeli On kwoli Matki swoiey tyle czynił cudow na ziemi, coż iey odmowi iuż będącey w Niebie? Bo nareście ieżeli w ten czas do niey się uciekano, kiedy była na ziemi y iey wzywano pośrzednictwa do JEZUSA Chrystusa; na otrzymanie niektorych łask od niego, a iakże teraz nie mamy wzywać iey pośrzednictwa, gdy iuż iest w Niebie? Jakże, to pewnie

nie zechce ona ſama wſtawiać ſię za nami? ależ iey w Niebię miłość, ieſt gorętſza iak przedtym, a przecież wiemy, iż wſtawiła ſię za gośćmi w Kanie Galileyſkiey będącemi w potrzebie. To pewnie nie może dać nam pomocy? ależ wſtanie chwały, będzieſz ona miała mnieyſzą moc niż miała między nami będąc, y na tym mieyſcu wygnania? a przecież mamy to z podania, iż ocokolwiek proſiła Syna ſwego nie był iey zbronny w niczym. To pewnie niepoznaie potrzeb naſzych, y więcey proźb naſzych nieſłucha, ależ wyſłuchuią ie y Aniołowie w Niebie, ktorym BOG nas polecił, iakoż daleko bardziey Matka iego, ktorą On ſam dał nam za opiekunkę. *Domina noſtra, mediatrix noſtra, advocata noſtra.* To pewnie zwyczay wzywania iey pomocy y opieki, uſzczerbek czyni czci Boſkiey? błąd godny potępienia, Bo nie wzywamy my MARYI, iakoby ona mogła dać nam łaſkę ale iako może nam ią wyiednać. Mamy co prawda w tey Panience obronicielkę wſzechmocną, ale gdy ią wſzechmo-

cną

cną nazywamy, niewywyższamy iey nad Syna, ale to rozumiemy, że ona może wszystko u niego, iuż to dla wyboru godności Macierzyństwa, iuż dla zasług iey Osoby, że nieprzydam iako naybardziey kochaiąca, y iak naybardziey ukochana. Mamy w niey co więcey Matkę miłosierdzia dla grzesznikow, ponieważ ona w nieiaki sposob winna, całą chwałę swoią grzesznikom, bez ktorych nigdyby nie była taką, iaką iest wielką Matką, wielkiego Syna. *Sine quibus nunquam fores Mater tanti filii.* Otoż Chrześcianie moi: co w tey mierze sądzili OO. Swięci, aby nas pociągneli do wzywania MARYI we wszystkich potrzebach naszych. Czemuż niemogę tu przyłączyć wkrotkości zebrania to wszystko, co o tym wzywaniu MARYI, y od niego zawisłych skutkach napisali oni y mowili? a wszczegulności Bernard S. Anzelm y Piotr Damiani. Pierwszy z nich mowi *Iż Nayświętsza MARYA Panna wiele może w Niebie.* Drugi *Ze wszelka moc na Niebie y na ziemi od Syna iey JEZUSA Chrystusa dana iest MARYI. Data est tibi omnis potestas*

stas in Cœlo, & in terra. S. Petr: Damian
Inny że co ona chce to uprosi, y ziedna u Syna swego. *Quidquid tu Virgo velis nequaquam fieri non poterit.* S. Anselm de Excell: Virg: c. 12. Ale miiam zgodę OO. SS. w wypisaniu iey pochwał, znaczne iey od BOGA przywileie nadane głoszących uciekam się iedynie do iednomyślności wiernych, w uczczeniu tey Krolowy Nieba y ziemi, w niey po BOGU naypierwszą nadzieię pokładaiących, biorę zaświadectwo gorliwość powszechną w uwielbieniu iey po całym świecie Kościoła, z wielką czcią wszystkie iey Taiemnice obchodzącego, biorę tyle wspaniałych na iey część wystawionych Kościołow, tyle końcem pomnożenia iey chwały założonych Zakonow; tyle mieysc nie porachowaną cudow (ktore od BOGA przez nią świadczone) liczbą wsławionych; y pytam się? czymże iest to wszystko, y co nam okazuie to wszystko, ieżeli nie to że możemy, sprawiedliwie udawać się pod obronę y opiekę MARYI? Ale idę ia daley y mowię; że nie tylko możemy

my ale y powinniśmy to czynić iuż to abyśmy stosowali się do zdania Kościoła, iuż żebyśmy zyskali łaskę, iuż żebyśmy ziednali sobie przeciw niebespieczeństwom świata czarta y ciała mocną obronę, iuż nareście żebyśmy ubespieczyli swoie zbawienie. Wszystkie te prawdy, godne są odnowienia u wagi waszey.

A mowiąc nayprzod iesteśmy wszyscy obowiązani wierzyć to co y Kościoł, ktory iest regułą naszego wierzenia, więc y czynić to co y Kościoł, ponieważ on iest rownie regułą naszych obyczaiow. Kto zaś niewidzi, iak wiele uroczystych modlitw, nieobraca codziennie Kościoł do Matki BOGA wzywaiąc iey pomocy? ztąd owe chwalebne nazwiska, Krolowy Aniołow, ucieczki wszystkich grzesznych, pośrzedniczki naszey naprawicielki świata, ktore on iey przyznaie, ilerazy wpobożności garnie się do niey. Comowię? iako nawet nic prawie nie zaczyna, nieudawszy się wprzod pod iey opiekę. Ztąd owe, nayznacznieysze cnot akty, ktore zwykł do

niey

niey obracać gdy mowi. Witay Krolowa *Salve Regina*. Matko miłosierdzia. *Mater misericordiæ*. Witay słodkości y nadzieio nasza. *Vita dulcedo & spes nostra Salve*. Afekty mowię pragnienia, miłości, ufności wzdychania, wielbienia. Jakoż tedy my, ktorzy iesteśmy synami Kościoła moglibyśmy nie iść za nim, y niezdobywać się na podobne afekty ku MARYI.

Albowiem mowiąc daley, wiemy jak iesteśmy potrzebni łaski y iak nam ta pożyteczna w wielu okolicznościach, czy to tych ktore nas przywodzą o codzienne upadki, czy to tych ktoreby nas od nich zachować zdolne były przy łasce. pytam się teraz, możemyż zaniechać naypewnieyszego ku iey otrzymaniu śrzodku, możemyż nieużywać wstawienia się za nami MARYI? mianowicie gdy wiemy z Bernarda S. że ona iest szafarką łask Boskich, że daremnie kto chciałby szukać okrom MARYI łaski y cnoty, że przez nią iedynie BOG wysypuie na ludzi skarby dobroci swoiey.

Albowiem mowiąc co raz daley, zna-

znawſzy my taką ſłaboſć naſzą y nikczemność ſił naſzych, do oparcia ſię tym wſzyſtkim niebeſpieczeńſtwom, ktoremi otoczeni ieſteſmy. Zyiąc my wpoſrod świata, gdzie wſzyſtkie widoki ktore ſię wkoło nas obracaią, łączą ſię znaſzą ułomnością, żeby nas albo zwieść albo oſłabić mogły, muſząc my iak zawſze łamać ſię z złemi nałogami, paſować z nieprzyiaciołmi duſzy, dobiiać zwycięſtwa nad pokuſami. Y co wreście ſamym ſobie nieufać y woynę z ſobą toczyć, atego ſię wyſtrzegać, co nam ieſt naymilſzego, w tak nędznym ſtanie możemyż nieſzukać obrony? otoż nic nas tak obronić nie może w tym wſzyſtkim, iako MARYI przyczyna y ieżeli ſię do niey niegarniemy, ieżeli tey mocney protektorki na pomoc nie wzywamy, nie zezwalamyż tym ſamym na naſzą zgubę, będąc iey tym winnieyſi, że mamy upewnienie o tey opiece od tak wielu innych, ktorzy iey wſkutku doznali? O! Chrześcianie ktożkolwiek zwas, mowię ia do was ſłowy Bernarda S. widzi ſię być

rzuca-

rzucanym od nawałności na morzu świata tego, niepuszczay z oka tey iutrzenki, ieżeli niechcesz być zalanym od fali, ieżeli powstaią wiatry pokus, ieżeli wpadasz na skały przeciwności, ieżeli cię rzucaią bałwany pychy, obmowy zazdrości, wezwiy MARYI. Jeżeli gniew, łakomstwo, albo ponęta ciała zatrząśnie łodką twoiey myśli obeyrzyi się na MARYĄ. Zgoła w niebespieczeństwach wdolegliwościach, w rzeczach wątpliwych o tey Pani myśl, tey Pani wzyway. *Mariam cogita Mariam invoca.*

Nareście znawszy my, że zbawienie nasze, dla idących zasobą okoliczności, iakie są wieczność szczęśliwa, lub nieszczęśliwa, iest naszą naypierszą potrzebą, że szkodowawszy raz na zbawieniu, nie można się więcey poprawić, y niczym powetować tę strapę. Na ubespieczenie sobie tego zbawienia, pytam się możemyż niechwytać się tych wszystkich śrzodkow, ktore nam w tey mierze podaie wiara, a między niemi, u dawania się pod potężną MARYI opiekę? Jle że ona

iest

ieſt zaraz po BOGU wſpomożycielką naſzą, w dopełnieniu tegoż zbawienia. Y iako tę przez nią y po iey przyzwoleniu na ſłowa Anielſkie zaczęło ſię, tak też przez nią y przez iey wſpołczynienie znami ma być dopełnione. Jakoż tedy niewzywać iey pomocy? iako niepokładać w niey ufność oſobliwie że OO. Swięci iednoſtaynie w tym ſię z Bernardem S. zgadzaią; że iako niepodobna, aby kto ſię odwraca od MARYI miał zbawienie, tak niepodobna, aby kto ieſt przywiązany do niey przez nabożeńſtwo gorące miał ginąć wiecznie. *Sicut a te averſus neceſſe eſt quod pereat, ſic ad te converſus impoſſibile eſt quod pereat.* Serm: ſup: miſ: Jakoż wſzyſcy ktorzy ſą w Niebie, zaświadczyli by o tym gdybyśmy mieli to ſzczęście mowienia z niemi, że nie inaczey tam ſą tylko zaprzyczyną MARYI. *MARIÆ Matris auxilio ſalvi facti ſumus.* Ztąd więc ſkonkludować należy, że y możemy y powinniśmy ſprawiedliwie wzywać opieki MARYI. W tym tylko rzecz cała zawiſła żeby iey wzywać ſkutecznie, to ieſt tak;

iżby

iżby iey były miłe naſze proźby y żebyśmy iey niewzywali nadaremnie, y o tym żebym wam myśl moią otworzył. Sądzę ia iż dwoch rzeczy w tym chronić ſię nam potrzeba, zbytniey ufności w opiece MARYI, y zbyt małey nadziei w teyże opiece. Zabawmy ſię nie co myslą nad temi prawdami, ale wprzod wytchnimy ſobie, żebyśmy to żywiey poięli w tey

CZĘSCI DRUGIEY.

Zwykliśmy zbyt ufać MARYI opiece, czyniąc do niey modlitwy, ktorych ona wysłuchać nie może. A iakoż to y przez co? oto przez to iż to ſą modlitwy obrażaiące BOGA, niegodne Matki iego, y co wreście nam ſamym ſzkodzące. Rozbierzmy to wſzczegulności dla wyrozumienia iaſnego materyi tak wielkiey wagi, ktora być powinna zasługą naſzą.

A nayprzod ſą to modlitwy obrażaiące BOGA, bo ſą przeciwne rozrządzeniom iego Opatrznosci, y całe zbawienia naſzego dzieło zgrontu obalaią.

Jego

Jego rozrządzenie Opatrzności iest, żeby zbawienie nasze zawisło nayprzod od BOGA, a potym y od nas też. Zebyśmy z łaską iego około tegoż zbawienia krzątali się pracuiąc na nie, Zebyśmy tę łaskę otrzymali przez Matkę Syna iego, a otrzymawszy ią, uczynili ią w sobie dzielną przez naszą troskliwość, pożyteczną przez uczynki, przymnożyli ią przez naszą wierność, y gorącość Ducha, nareście, dochowali ią przez naszą czuyność y straż około siebie. My zaś co? oto bez względu na zamysły Boskie, czyniemy wszystko przeciwnie, idąc za przewrotną wolą, y zepsowanemi skłonnościami serca naszego, ieżeli chcecie poznać, iaki w tym iest zbytek nieznoszenia się waszego z BOGIEM, patrzcie ieżeli nieuiszczacie tego skutkiem co ia mowię. Mowię ia że obiecuiąc sobie wszystko po MARYI, rozumiemy wielerazy, iż pod iey opieką nic nas wcale, albo mało co kosztować będzie zbawienie nasze. Mowię ia że odprawiwszy więc niektore uczynki pobożności ku niey,

sądzie-

ſądziemy ſię za wolnych przed BOGIEM od reſzty wſzyſtkiego. Mowię ia że przyoblekſzy ſię w barwę iey, mamy ſię za beſpiecznych iuż od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa. Za beſpecznych od ſideł czartowſkich, za beſpiecznych od ponęt y nagabania ciała, za beſpiecznych od zaſkoczenia śmierci, za beſpiecznych od ſurowości ſądow Boſkich, y od wſzyſtkich piorunow gniewu iego że grzeſząc, a nie pokutuiąc otrzymamy zbawienie. Ach Chrześcianie choćci my w taki ſpoſob ſądziemy, BOG iednak nie tak, y nigdy tak ſądzić nie może. A ieżeli on nie tak ſądzi, iakąż moglibyśmy mieć przyczynę ſpodziewania ſię y do tego przy tak zepſowanych ſkłonnościach, żeby BOG kwoli nam miał odmienic, niewzruſzone niczym rady mądrości ſwoiey?

A nad to modlitwy te ſą niegodne Matki Boſkiey, bo przez nie my żądamy od niey; aby nas przeciwko BOGU wzmocniła, y przeciwko boiaźni ſądow iego ubeſpieczyła, aby nam była miaſto zaſłony ku trwaniu ſpokoynie

w nie-

w nieprawościach, y umieraniu nie odpokutowawszy zanie. Jaśniey rzekę, wyciągamy z opieki MARYI, żeby nas ratowała u Syna swego, ale niechcąc odstąpić występkow, niechcąc brać się do pokuty. Y dla tego modlitwy takie miasto nas poświęcić, niesłużą tylko do zepsowania nas, miasto nas zbliżyć do BOGA, do oddalenia nas od niego bez nadziei powrotu, miasto zbawienia do potępienia nas; a tak są to modlitwy nam samym szkodliwe.

Y toć to ia nazywam zbytnie ufać opiece MARYI, kiedy rozumiemy że takiemi modlitwami możemy wzruszyć serce nayczystszey między Pannami, serce naywiernieyszey prawu Boskiemu, serce wyrokom y woli Boskiey naypodlegleyszey, serce słowem MARYI o cześć Boską y poświęcenie ludu naygorliwszey. Tak rozumieć, niebyłożby to y owszem zbyt ufaiąc krzywdę y zniewagę czynić MARYI? o! ktożkolwiek tedy zwas, kocha świat y prożności iego, ktokolwiek podaie się żądzom ciała, ktokolwiek nieposkramia namiętności, ni niemilcie się,

nie na

nie naſamym to tylko wzywaniu MARYI zależy iey opieka, ale y iak naybardziey na naśladowaniu iey cnot, ktore onę ſamę poświęciły y dla ktorych podobała ſię BOGU, a wſzczegulności iey czyſtości, iey pokory, iey miłości, y wdzięczności ku BOGU. A zatym ktorzykolwiek MARYĄ Pannę kochacie, (mowię do was słowy Bonawentury) *MARYAM induite, quotquot diligitis eam.* To ieſt nie tylko ſię iey polecaycie; nie tylko wzywaycie iey ratunku, ale też przyobleczcie ſię w iey cnoty. MARYĄ ſobie wezcie za przykład życia, y według iey wzoru życie y obyczaie waſze układaycie. *Hæc ſplendeat in moribus, hæc fulgeat in actibus.* Idem: Wſzakże lubo to ieſt koniecznie potrzebne do uſkutecznienia prozb naſzych przed MARYĄ nienależy atoli ztąd wnoſić, że grzeſznik będąc wſtanie grzechu, nie może uciec ſię użytecznie do MARYI, że niemaiąc miłości Boſkiey, żyiąc bez pokuty wreście prożno ſię na Matkę Boſką ogląda y oney proſi, że wſzyſtkie prożby iego nadaremne ſą, y że go całe

nabo-

nabożeństwo iego ku tey Nayświętszey Pannie nie zbawi. Drugi błąd ktorego nam się rownie strzedz potrzeba, czyli zbyt małey nadziei w opiece MARYI. Daycież sobie ieszcze tyle cierpliwości, żebyście to dobrze poięli w tey ostatniey uwadze.

Rzecz prawdziwa zła rzecz iest zbyt ufać niżby przynależało, ale też zła rzecz iest y oszukanie wielkie stracić wszystką nadzieię. Chcieycie mnie zrozumieć; sądzę ia że mowić grzesznikowi, iż on bez pokuty, zasamym przyczynieniem się MARYI, może się znowu poiednać z BOGIEM y być zbawionym, było by to naywiększe oszukanie. Ale też z drugiey strony mowić temuż grzesznikowi, że mu to nic niepomoże wzywać MARYI, że iego zaufanie w iey opiece, na nic mu się wcale nieprzyda; ieżeli nie wyrzekł się ieszcze grzechu, ieżeli zawiązkow nieprawości swoich niepotargał ieszcze, y ieżeli nieczuie w sobie aż do tąd chęci do pokuty, to rzekę, mowić byłoby rownie zwodzić go y oszukiwać. Bo że nie iest ieszcze skruszo-

ſzony, czyliż nie może być takim za przyczyną MARYI? Ze nie ma ieſzcze tyle odwagi, żeby ſię oderwać od świata y ſproſnych ſwoich nałogow, czyliż nie może oto przez Matkę BOGA proſić y przez nią otrzymać to oco proſi? że nie ieſt żywo ieſzcze poruſzony na ſercu, że miarkuie ſłabość ſwoią y niedufa ſobie, czyliż nie może przez MARYĄ proſić o tę łaſkę ktoraby go poruſzyła, oświeciła, umocniła? coż mu przeſzkadza zgłębi przepaści, wktorą zapadł przez grzechy wynieść ręce ku tey Pannie, y wzywaiąc ią na pomoc zawołać. O Krolowa Nieba, y naymożnieyſza opiekunko grzeſznych, zbywać mi na wſzyſtkim z czymbym ſię mogł odezwać teraz ſzukaiąc od ciebie ratunku; wſzakże nieopuſzczay mnie wcale, mnie grzeſznika, mnie ślepego, mnie zatwardziałego, mnie ſłabego y podciężarem nieſprawiedliwości moich zemdlonego, ktory ſam nie zdołam wybić ſię z przepaści zepſucia mego. Ale weyrzyi o Pani łaſkawa. *Domina bona & miſericors* na głębokość ran ſerca mego, *Reſpice*

profun-

profunditatem cordis mei. Y kiedy nieuznaię inney opiekunki krom ciebie ku przeiednaniu sobie Sędziego mego, y ku zmiękczeniu go do przywrocenia mi sił, ktorem utracił, ty więc modl się za mną grzesznym *Ora pro nobis peccatoribus.*

Nie możesz mowię grzesznik w taki lub inny sposob wzywać MARYI y przez nią otrzymać to, czegoby nie mogł bez niey, to iest nawrocić się y zostać szczerze skruszonym y pokutującym? Albo możemyż rozumieć iżby MARYA; stawić się miała nieczułą na takie wzdychania iego? lub żeby mniey dbała o wyiednanie mu łaski nawrocenia? Ach! iey ci to chwała, a nasze szczęście, że ią zowiemy Matką nie tylko Swiętego Swiętych, ale y nas grzesznych. Do niey tedy garniymy się zawsze, wszak grzesząc ustawicznie potrzebuiemy łaski pokuty, o toż iey nie otrzymamy pewniey iak przez przyczynę MARYI.

Sądzę ia powtore że mowić grzesznikowi, iż on bez miłości Pana BOGA za samym wstawieniem się MA-

RYI, może otrzymać dziedzictwo Niebieſkie, y odziedziczyć BOGA w chwale wieczney, byłoby to oſzukanie y owſzem bezbożność, tak mu doradzaiąc; bo bez miłości nie ieſteśmy przyiacioł mi Boſkiemi. BOG zaś nie mieści między liczbą wybranych tylko przyiacioł ſwoich. Aleteż mowić mu zdrugiey ſtrony, że kiedy nie ma miłości Boſkiey, nie może też niczego pragnąć od MARYI y że prożno ſię ſtara ułaſkawić ią ſobie, bo ieſt to iedno iak obierać go wiego nieſzczęściu, z ucieczki naypewnieyſzey y naygruntownieyſzey, ktorą ieſt wiara dobra y ufność mocna. Albowiem Chrześcianie moi: że grzeſznik nie ma ieſzcze miłości Boſkiey, czyliż iuż nie może iey mieć na potym y żeby ią otrzymał, nie możeſz wzbudziwſzy w ſobie ufność wziąć ucieczkę ſwoią do tey, ktora o ſobie mowi że ieſt Matką ślieczney miłości *Ego Mater pulchræ dilectionis.* Eccles: 24. Tymci to ſpoſobem tak wielu grzeſznikow, wzłości zaſtarzałych, uczyniwſzy ſobie przyſtęp do MARYI, przez nią przyſzli do łaſki y

otrzy-

otrzymali ten koſztowny dar miłości Boſkiey. Wyſzli z ſtanu grzechow ſwoich, a czemu nie y my? wſtąpili oni znowu nadrogę ſprawiedliwości, a czemu nie y my? zapalili oni w ſercu ſwoim ow ogień miłości, ktory w nich powinien będzie pałać po całą wieczność, a czemu nie y my? oſobliwie że tęż ſame śrzodki opatrzył nam BOG co y onym, a ktore y oni y my naypewniey y nayprędzey otrzymuiemy przez MARYĄ. Ach! w tym wieku w ktorym widziemy tyle duſz obłąkanych y przewrotnych, niezamykaymyż im drogi do ich nawrocenia y zbawienia, ktorą ieſt pokorna y ſzczera ufność w MARYI.

Oto iak wielem mowił o ſkutecznym wzywaniu MARYI opieki, a być może że bez pożytku iakiego. Lepiey podobno uczynię gdy całe Kazanie w tych krotkich ſłowach zawrę y rzekę; Ze chcąc wzywać użyteczie MARYI trzeba iey wzywać po Chrześciańſku, to ieſt trzeba wam odmienić życie, poprawić ſwoie ſprawowanie ſię, poświęcić ſwoie obcowania,

odstąpić występkow, wykorzeniać z serca pożądliwości, poskramiać zmysły ciała, wystrzegać się sideł szatańskich, a bardziey ieszcze prożności świata, ktory wam tysiąc razy niebespiecznieyszy, aniżeli wszystkie mocy piekielne. A nadto poddawać się ćwiczeniom wiary, odbywać zpilnością iey powinności. Słowem poświęcać całe życie swoie, żeby tak zasłużyć sobie na opiekę MARYI.

Z drugiey strony że lubo nie należy zbyt w niey ufać, rownie nie macie wcale tracić nadziei, że choćbyście niewiem iak nie porządnie żyli przed tym, że choćbyście niewiem iak wielkiemi grzesznikami byli dotąd, ieszcze możecie być wysłuchanemi przez MARYĄ, skorobyście ku niey się obrocili y zpokornym a synowskim zaufaniem iey na ratunek wezwali, że nie tylko nie odrzuci was w cale od siebie, ale owszem otworzy ku wam swe miłosierne ręce y da wam uczuć słodką pomoc swoią.

Kiedy o tym mowię, mowię Jmieniem Twoim o naychwalebnieysza

Panno

Panno y można opiekunko grzeſznych. Ty widziſz pragnienia ſerca mego. Ty rozumieſz mowę iego lepiey niż iabym to mogł opowiedzieć uſty. Ty poznaieſz co ona znaczy, ty mi więc nieodmowiſz ale owſzem urzetelniſz ſłowa moię. Mowię ia przy zgromaniu Chrześciańſkim, ale ktore aczkolwiek takie, być może że znayduie między ſobą tyle duſz w ſłużbie Boſkiey chwieiących ſię, urzucanych wzamęcie na miętności, tyle duſz wdoglądaniu powinności wiary y pokuty mdłych y oziembłych, tyle duſz ślepych y zawodzących ſiebie, ktorzy uroioną ſobie podchlebiaią niewinnością, żyiąc tym czaſem wſtanie fałſzywego ſumnienia. Tyle duſz nakoniec ktore żyią bez miłości BOGA, ſą wyzute z łaſki iego, żyią nieprzyiaciołmi BOGA, y wzaiemnie onego maią nieprzyiacielem ſobie. Otoż zatemi wſzyſtkiemi y za mną ſamym, głos moy daie ſię ſłyſzeć przed tobą o MARYA Albo raczey do ciebie ia ich dziś odſyłam, a wſzakże ty ich przyimieſz, ocuciſz, oświeciſz, poiednaſz.

dnaſz. Słowem ty uczyniſz iż Niebo całe około nich będzie pracować; y oſzem ty ſama za niemi proſić będzieſz, ſkoroby ſię oni polecili tobie zufnością.

Jdźcież tedy do domu Matki BOGA y waſzey *Ite in Domum Matris veſtræ* Ruth 1 c. Y niechay BOG zwami uczyni miłoſierdzie *Et Dominus faciat vobiſcum miſericordiam.* Albo raczey przychodźcie tu wpobożności ſerca, polecaiąc iey zabawy, potrzeby rożne, iako iey zwykł polecać ſwoie Kościoł S. ieżeli rządzicie domem iakim familią iaką, ſkładaycie ią tu pod MARYI opiekę a doznacie pewnie łaſki y miłoſierdzia, czemuż? bo iuż tu dziś MARYA w tym Obrazie wprowadzonym zakłada wieczne mięſzkanie ſwoie, *Hic habitabo quoniam elegi eam.* Toć ieſt ćwiczenie pożyteczne dla tylu Oycow y Matek Chrześciańſkich, dla tylu ſług y Panow, wiernych MARYI, dla tylu ubogich y możnych, wſzyſtkich życzących ſobie dobroczynney iey opieki, tymże ſobie ſpoſobem poſtępuycie a uyrzycie y doświadczycie iako wam ſię zamyſły wſzyſtkie ſzczęśliwie

wie będą powodziły, iako pragnienia waſze pożądany będą brały ſkutek, iako familie waſze błogosławieństwy doczeſnemi y duchownemi napełnione zostaną.

Przyimieſz nas tedy w tym Obrazie o Nayświętſza MARYA Panno mianowicie przy tym postanowieniu ktore dzis na honor twoy czyniemy; że ci ſię chcemy oddać, y bardziey niż kiedy indziey, na uczczenie ciebie poświęcić. Nie zapomiſz ty o nas wżadnym utrapieniu, ale ieżeli y my nie zapomni my otobie. Wſpomniſz ty ſobie na nędze y niedostatki naſze; wielkieć ſą one y nieprzeliczone; ani nietrzeba żebyśmy ci ię okazywali bo znaſz ſię ty na nich lepiey, niżbyśmy my mogli ie tobie opiſać.

Y to też ieſt o Matko miłoſierdzia co cię ſkłoni do świadczenia nam łaſki twoiey, y co wzbudzi w tobie ku nam politowanie. Gdy my prześlemy wgorę, pokorne ku tobie prożby y pragnienia naſze, ty na nas ſpuściſz z Nieba miłoſierdzie twoie ty zażyieſz wſzelkiey użyczoney ci od BO-

GA

GA mocy na wſpomożenie y wſparcie ſłabości naſzey, a wſzakże nie możeſz icy lepiey zażyć, iak wſtawiaiąc ſię uſtawicznie za nami, y daiąc nam obronę pewną y beſpieczną we wſzyſtkich przypadkach życia. Och gdybyć oſobliwiey wgodzinę śmierci naſzey, oto cię dziś ſerdecznie proſiemy pamiętay na nas o MARYA *Memento* y pokaż nam ſię Matką na czas śmierci naſzey, y na nigdy nieuſtaiące życie z tobą w Niebie Amen.





Tu się kładą wierße tego W. Męża przyoddawaniu koßtownego Wotum gdy rozpoczynał dzieło tak chwalebne y użyteczne Oyczyżnie, miłość nauk rownie iako y gorącość pobożności w nim okazuiące.

Cerne MARIA tui quæ eſt ſors, mens, ſpeſq; clientis,
Cor canit hæc verſu, pectora Matris amans.
Crimine latro licet ſim, ſim ceu vermis inanis,
Prædaquè cum Regno; ſed bene monte locor.
Nam David auxilium monte effert, Golgotha Diſmam
Fert Cælo, hinc vermis paſcua ferre ſolet.
Jlle egó; ſpes eadem; MONS CLARUS continet iſta,
Ergo mihi & auxilium, vita, ſaluſq; fluent.
Quæ offero? ſunt vita & mors, Ordoq; Grexq; puſillus,

Cui



Cui præſum atq; ſtruo, ſubſtruo Matris opi.
Quæ ſatago? ſunt Templi machina, Pſaltus in ævum,
Cæpta hæc cum ſtudijs; perficienda precor.
Inſpires vitæ vim; mors Tibi ſpiret amorem,
Tu VITA es VITÆ, ſis mea vita mihi.
Vinea ſit Clauſtrum; ſit Alumnûm Grex tener Hortus,
HORTO CONCLUSO ſint amor, hinc & honor.
Sub Matris Plantis has plantas corq; repono,
Per Te cuncta vigent: conſule perpetuent.
Fercta tuæ Menſæ hæc ſint; & Tibi Portio laudis,
Quæ ut ſapiant; bendic,

Michàel Abba peto

 

Spoi-



Spoirzyi MARYA na los ſługi, chęć, nadzieie,
Te ſerce Wierſzem Matkę kochaiące pieie.
Chociażem przez grzech iak łotr, y robak nikczemny,
Y w Łup ſzedłem z Kroleſtwem, lecz w Gorze przyiemny,
Bo Dawid z Gory pomoc, z Golgoty zbawienie
Dizmas nieſie; á robak mą z gor wyżywienie.
Ten ieſtem; tey nadziei, Tym TWA GORA ſłynie,
Więc z tąd pomoc, zbawienie, z pożyciem mi ſpłynie.
W Ofierzeć życie z śmiercią, Zakon, Dzieci grono
Daię; czym władam, działam, to na Matki Łono.
Gmach Kościoła; Pſałterz dziennonocny w wieki:
Wſzczęte z Szkołą, bym ſkończył, żebrzę Twey Opieki;
Tchniy w życie, á śmierć będzieć Twey miłości tchnieniem,

Ty



Ty ZYCIEM ieſteś ZYCIA, bądź
mym ożywieniem.
Niech ſą Klaſztor Winnicą; Alumnat
Ogrodem;
O! ogrodzie zamknięty! Twa cześć
ich płodem.
Pod Nogi Matki ſzczepy teć w raz z
ſercem kładę,
Mdłe ożywiaſz: te wiecznie być kwi-
tły day radę.
Teć Potrawy na Twoy Stoł, w nich
chwałę przynoſze,
Niech ſmakuią; błogosław.

Michał Opat proſzę.



Zakordonowane maiąc dobra gdy ſzczęśliwie uwolnionym zoſtał, na podziękowanie oddaiąc Wotum to wyrażenie wdzięczności ſwoiey wierſzem, ku wieczney pamiące zoſtawił.

O mi-



O mirum! ſtupeas mecum quem lachryma merſit
Dum peto, mox Aquilæ ſolvor ab ungve nigræ
Grates ſint tibi Mater; ſum tua præda ſub alis
Albæ Aquilæ hæc genuit, me bene fac teneat

O cudzie! dziw ſię zemną wraz włzach pogrążony
Gdy proſzę Orzeł czarny wypuſzcza mnie z ſzpony
Dziękać Matko, iam twoy łup ſkrzydły mnie niech ſłoni
Orzeł biały ſwe piſkle od podobney toni.





A L U M N I

Collegii Nobilium Tremeſnenſis Canonicorum Regul: Lateranenſium ab Jlluſtriſſimo Reverendiſſimo Dno Dno MICHAELE Kościeſza *KOSMOWSKI Abbate Loci, conſtructi & dotati.*



Michael, Valentinus, Franciſcus & Nepomucenus Kruſzewſcy.

Antonii & Magdalenæ de *Koſmowſkie*, Filii.

Stanislaus Koſtka Więckowſki Gabrielis Filius.

Joſephus Koſzutſki Stanislai & Agnetis Ubyſzowna Filius.

Cajetanus Kownacki Feliciani & Barbaræ Dobroſielſka Filius.

Andræas Swiętochowſki Jgnatii & Febroniæ Konarſka Filius.

Andræ·



Andræas Godurowſki Stephani & Fran-ciſcæ Liſſowſka Filius.

Jgnatius Malczewſki Martini & Nepo-mucenæ Wzilſonowna Filius.

Stanislaus Koſtka Kurczewſki Joſephi & Mariannæ Mirucka Filius.

Franciſcus Koſzutſki Adami & Franci-ſcæ Kołaczkowſka Filius.

Adalbertus Jaſiński Pauli & Franciſcæ Kościewſka Filius.

Antonius Potocki Laurentii & Agnetis Chwaliſzewſka Filius.

Michael Konopka Valentini Filius.

Joſephus Strażyc Franciſci & Mariannæ Zaiączkowna Filius.





Ubeſpieczenie Fundacyi Szkoł y Konwiktu nowego w Trzemeſznie. Konſtytucya 1775. Tom 1. fol: 134.

ZApatruiąc ſię na chwalebne y pożyteczne Kościołowi y Oyczyznie dzieło; przez Wielmożnego MICHAŁA KOSMOWSKIEGO Opata Krauſtralnego Trzemeſzyńſkiego, dla edukacyi dwunaſtu z Szlachetney młodzi Narodowey Alumnow z Konwiktem y Szkołami w Mieście Trzemeſznie przy Opactwie y Kościele, nowo uſtanowione y dochodem przyzwoitym opatrzone, pomnienioną fundacyą mocą Seymu tego zupełnie ſtwierdzamy.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0026457

